

**EDYTA MANASTERSKA-WIĄCEK**ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-4998-9668>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

TŁUMACZ-CZŁOWIEK KONTRA TŁUMACZ-MASZYNA (PRZEKŁAD ROSYJSKIEJ BAJKI NA JĘZYK POLSKI)

HUMAN TRANSLATOR VERSUS MACHINE TRANSLATOR (TRANSLATING A RUSSIAN FAIRY TALE INTO POLISH)

The author presents the evolution of machine translation and asks whether modern technologies can replace humans in the translation of literary texts. To address this issue, she conducts an experiment in translating a Russian fairy tale whose meaning relies on grammatical gender distinctions, posing a particular challenge for translation algorithms. A comparison of the outputs produced by popular translation tools, such as Google Translate and DeepL, with translations prepared by students and with ChatGPT's capabilities of demonstrates the remarkable progress achieved in the field of artificial intelligence. While traditional machine translation tools struggle with context and metaphorical meaning, ChatGPT shows considerable sensitivity to linguistic nuances, performing at a level comparable to that of some human translators. The findings ultimately suggest that, although technology has become a powerful support tool, the intuition and expertise of professional translators remain essential for preserving the artistic coherence and integrity of literary texts.

Keywords: machine translation, artificial intelligence (AI), grammatical gender in translation, fairy tale, human translator, gender in translation

WPROWADZENIE

Od pojawienia się przekładu maszynowego (automatycznego) praca tłumacza uległa radykalnej, wręcz rewolucyjnej zmianie¹. Zamiast żmudnego i czasochłonnego ślęczenia nad tekstem oryginalnym, i wyszukiwania odpowiedników wyrazów i związków frazeologicznych w języku docelowym, wystarczy wpisać dany fragment do tłumacza,

¹ O różnicy między tłumaczeniem maszynowym a narzędziami CAT zob. O. Witczak, *Tłumacze kontra maszyny, czyli o tłumaczeniu wspomaganym komputerowo*, w: B. Whyatt i in. (red.), *Tłumacz — praktyczne aspekty zawodu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 201–231.

a w przeciągu zaledwie kilku sekund na ekranie komputera znajdziemy jego przełożoną wersję. Co więcej, programy tłumaczeniowe są ciągle udoskonalane, a jakość translacji wzrasta w zawrotnym tempie. O tłumaczeniach maszynowych pisała pół wieku temu, bo w 1975 roku, Grażyna Kryszczuk, zaznaczając, że zajmowano się nimi już po drugiej wojnie światowej, kiedy to za jedną z przeszkód w realizacji przekładu uznawano problemy homonimii, synonimii, szyku zdania czy idiomów². Ale i bez sięgania w tak odległe czasy, wystarczy przypomnieć sobie śmieszne i pokracczne propozycje Google Translate sprzed kilku lat, które były źródłem rozbawienia, a jeszcze częściej irytacji jego użytkowników i użytkowników, i porównać z obecnymi znacznie zmodyfikowanymi i ulepszonymi translatorami. Kolejnym krokiem naprzód jest wykorzystanie sztucznej inteligencji, na przykład popularnego programu ChatGPT do przekładu. Z każdym kolejnym zadaniem AI wzbogaca zgromadzone dane i uczy się, jak wykonywać je lepiej, a to oznacza także ogromny postęp w tłumaczeniu tekstów z jednego języka na drugi. Na poprawę jakości translatorów przemożny, a wręcz decydujący wpływ mają zmieniające się algorytmy oraz modele języka stosowane w omawianych narzędziach.

W tym kontekście powstaje ważne pytanie, czy zatem tłumacz-maszyna jest w stanie zastąpić tłumacza-człowieka? Z jednej strony, jak czytamy, maszyny, które wykonują tłumaczenia neuronowe, bazując na sztucznych sieciach, podobnych do tych, które są obecne w ludzkim mózgu, zdania postrzegają jako całość, w związku z czym uwzględnienie kontekstu nie jest już dla nich problemem³. Z drugiej — badacze i badaczki zgodnie przyznają, że przekład maszynowy podlega określonym ograniczeniom i nie jest w stanie przewyższyć człowieka w jakości tłumaczenia ze względu na brak intuicji i wyczucia niuansów językowych, trudnych, a może niemożliwych do zaprogramowania. Te ludzkie właściwości są bowiem szczególnie istotne w przypadku utworów poetyckich, w których polifoniczna

² G. Kryszczuk, *Problemy tłumaczenia maszynowego*, „Teksty” 1975, nr 6 (24), s. 152.

³ E. Nitoń-Greczuk, *Na czym polega tłumaczenie maszynowe i czy znajdzie się w nim miejsce dla tłumacza?*, <https://wearetextology.com/pl/na-czym-polega-tlumaczenie-maszynowe-i-czy-znajdzie-sie-w-nim-miejsce-dla-tlumacza> (25.03.2026). Tu też zob. metody wykorzystywane w tłumaczeniach maszynowych: systemy tłumaczenia bezpośredniego, tłumaczenie statystyczne, systemy oparte na przykładach, systemy przekładu składniowego, systemy międzyjęzykowe.

struktura tekstu⁴, język metaforyczny, wieloznaczność, specyfika kulturowa i intertekstualność biorą górę nad dosłownością i zwykłym przekazem informacji. Słusznie w takim kontekście Anna Jelec-Legeżyńska przywołała myśl, że „praca przekładowa dokonuje się w wirującym polu napięć semantycznych”⁵. Zazwyczaj zakłada się, że przekład maszynowy może stanowić jedynie bazę, materiał wyjściowy dla tłumacza-człowieka, który musi wprowadzić niezbędne modyfikacje i uzupełnienia, czyli zrobić to, czego maszyna nie potrafi. Portal Translax.eu podaje, że:

[p]rzekład automatyczny najczęściej nie jest dokładny, może też zawierać błędy albo nie oddawać w pełni sensu tekstu źródłowego. Nawet najbardziej zaawansowane algorytmy nie są wyczulone na niuanse językowe [...], brakuje im językowego wyczucia oraz intuicji. Wniosek jest prosty: żaden komputer nie zapewni jakości, która nie wymagałaby interwencji profesjonalisty⁶.

Jak pisze Joanna Kubaszczyk, w tłumaczeniu maszynowym, które ma charakter linearny, nie chodzi o sposób „przetwarzania danych i wykorzystywania liniowych sieci neuronowych, ale o pewną linearną kolejność zdań jako podstawowych jednostek treści, które w przekładzie maszynowym nie ulegają przestawieniu”⁷.

Zalety tłumaczenia maszynowego

W większości przypadków tłumaczenie maszynowe, zwłaszcza wykorzystujące sztuczne sieci neuronowe, pozwala uzyskać bardzo poprawne tłumaczenia tekstów w czasie znacznie krótszym, niż zrobiłby to tłumacz⁸. Ludzki mózg ma swoje ograniczenia — męczy się i popełnia błędy. Maszyna natomiast może pracować bardzo długo bez utraty wydajności.

⁴ Zob. J. Bartmiński, *Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej*, w: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska (red.), *Tekstologia*, cz. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 9–24.

⁵ A. Jelec-Legeżyńska, *Co i jak notuje Karl Didicius*, „Teksty” 1975, nr 6 (24), s. 148.

⁶ *Tłumaczenia maszynowe – pomocne narzędzie w rękach profesjonalnego tłumacza*, <https://translax.eu/blog/tlumaczenia-maszynowe-pomocne-narzedzie-w-rekach-profesjonalnego-tlumacza/> (04.04.2026).

⁷ J. Kubaszczyk, „*Ryby rzeczne są zazwyczaj niedorzeczne*”. *Czego nie potrafi maszyna, czyli o kompetencjach tłumacza i prawach przekładu w kontekście przekładu literackiego*, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 2019, nr 14 (4), s. 221.

⁸ Zob. też: K. Puchała-Ladzińska, *Translator Google wie najlepiej... Czy na pewno? O rozwoju i jakości tłumaczenia maszynowego*, „Między Oryginałem a Przekładem” 2017, nr 37, s. 121–139.

Wady tłumaczenia maszynowego

W przypadku starszych technologii tłumaczeń problemem będzie kontekst — jeśli mamy do czynienia z pełną metaforą czy podtekstów literaturą, tłumaczenie maszynowe może się nie sprawdzić, bowiem maszyna nie rozumie kontekstu czy metafory. Poza tym posługiwanie się językiem opiera się nie tylko na znajomości reguł lingwistycznych, ale też na intuicji, wyczuciu kontekstu, a nawet fantazji. Kompetencje te pozostają dostępne w ograniczonym zakresie systemom komputerowym i na razie nie są przez nie w pełni odwzorowane. W konsekwencji tłumaczenie maszynowe jest doskonałym wsparciem procesu tłumaczenia, ale nie zastępuje pracy człowieka⁹.

To obieguje stwierdzenia, a z naszej perspektywy — hipotezy, które będą w niniejszym badaniu weryfikowane. Zagadnienie przekładu automatycznego w konfrontacji z działaniem człowieka nie wydaje się czymś nowym, obserwacje w tym obszarze są nieustannie prowadzone. Wydawać by się mogło, że temat został omówiony, jednak tylko na pozór. Badania w kierunku działania translatorów w związku z udoskonalaniem systemów wymagają ciągłego monitorowania oraz nowych badań w zakresie ich możliwości¹⁰. W niniejszym artykule konfrontuję działania tłumaczeniowe poszczególnych narzędzi maszynowych oraz podejmuję próbę weryfikacji poglądu o wyższości tłumacza-człowieka nad tłumaczem-maszyną zestawiając przekłady tego samego tekstu dokonane przez programy Google Translator, DeepL i ChatGPT z tłumaczeniami sporządzonymi przez grupę studentów i studentek rusycystyki¹¹. W swojej analizie zestawiam tłumaczenia maszynowe ze sobą nawzajem, a następnie z wersjami napisanymi przez uczestniczki i uczestników badania. Dla realizacji

⁹ E. Nitoń-Greczuk, *Na czym polega tłumaczenie maszynowe...*

¹⁰ Zob. m.in. M.A. ALAfnan — porównanie do Google Translate, *Large Language Models as Computational Linguistics Tools: A Comparative Analysis of ChatGPT and Google Machine Translations*, „Journal of Artificial Intelligence and Technology” 2025, nr 5, s. 20–32; R. Sun — konfrontacja z DeepL, *Evaluating the Translation Accuracy of ChatGPT and DeepL Through the Lens of Implied Subjects*, „AWEJ for Translation & Literary Studies” 2024, t. 8, nr 4, s. 41–53 (17.06.2026); S. Chen, Y. Lin, *A Multidimensional Comparison of ChatGPT, Google Translate, and DeepL in Chinese Tourism Texts Translation: Fidelity, Fluency, Cultural Sensitivity, and Persuasiveness*, „Frontiers in Artificial Intelligence”, DOI 10.3389/fraci.2025.1619489, s. 1–15; Seungh-Hye Mah, *Defining Language Dependent Post-Editing Guidelines for Specific Content. The Case of the English-Korean Pair to Improve Literature Machine Translation styles*, „Babel” 2020, t. 66, nr 4–5, s. 811–828.

¹¹ Studenci UMCS w Lublinie (12), UKEN w Krakowie (6), UŁ (1).

wymienionych celów została przeze mnie napisana po rosyjsku bajka o księżycu, w której personifikowane postacie reprezentują odmienne rodzaje gramatyczne w języku rosyjskim i polskim, co stanowi znaczną trudność dla przekładających, zarówno maszyn, jak i ludzi. W centrum uwagi będzie ocena, kto lepiej poradził sobie z tym zadaniem oraz przeszkody, jakie napotkali tłumacze obu typów¹².

BAJKA O KSIĘŻYCU — ANALIZA TEKSTU ORYGINALNEGO

Сказка о Луне

Давным-давно, в вышине небесной, жила Луна. Она вращалась вокруг Земли, светя ночным светом и наблюдая за всем, что происходило на планете. Но с течением времени Луне стало скучно. Она устала быть одинокой в своем небесном королевстве.

Однажды Луна решила, что пора что-то менять. Тогда она надела красивое, голубое платье. Потом приготовила своё волшебное волокно и начала наносить на лицо макияж. Покрасила свои длинные ресницы и полные губы. Ведь она была женщиной! Когда Луна закончила, заглянула в зеркало и улыбнулась. Теперь её лицо было настоящим произведением искусства.

Луна решила спуститься на Землю и найти себе подруг. Медленно она опустилась с небесных высот и приземлилась на берег моря. Первыми, кто заметил ее приход, были изящная треска, ловкая сельдь и зубастая акула. Луна рассказала им о своей жизни на небесах, о том, как ей не хватает настоящих подруг. Однако все подруги решили, что Луне было бы трудно жить в море. Тогда на пляже появилась морская черепаха, которая предложила Луне свою дружбу. Вскоре к этой веселой группе присоединились белая крыса и райская птица, которая даже начала танцевать под светом Луны. К игре присоединились также рыбки, плескаясь и кружась в воде, словно подружки на свадьбе. В группу веселых девочек хотел присоединиться даже дождевой червячок. Подруги сказали, что хотя он и не девочка, он может проводить время вместе с ними.

Так Луна нашла не только друзей, но и узнала, что ее свет способен разнообразить и веселить жизнь на Земле. С тех пор каждую ночь она спускается, чтобы встречаться со своими подругами и подарить им свой волшебный свет.

Bajka została wymyślona tak, aby dla nazwania wszystkich postaci zostały w niej wykorzystane rzeczowniki rodzaju żeńskiego (Луна, треска, сельдь, акула, черепаха, крыса, птица). Trudność

¹² W ocenie tłumaczeń pomijam etap ingerencji człowieka w uzyskany tekst. Korekta ludzka poprawia wyrażone sensy i jest działaniem oczywistym przy korzystaniu ze wsparcia sztucznej inteligencji. Nie takie jest jednak zamierzenie w podjętym badaniu. W takim wypadku również tłumaczenia ludzkie musiałyby mieć szansę zewnętrznej korekty, dlatego w obu wypadkach nie ingeruję w uzyskane wyniki.

polega na tym, że w języku polskim wszystkim wymienionym postaciom odpowiadają translaty w rodzaju męskim (Księżyc, dorsz, śledź, rekin, żółw, szczur, ptak). Żeńskości gramatycznej stworzonego w bajce świata towarzyszy historia wypełniona kobiecymi zachowaniami i atrybutami — bohaterka wkłada sukienkę, robi piękny makijaż, maluje długie rzęsy i wydatne usta — dlatego, że jest kobietą. Żeńskość bohaterki oraz jej działania zmierzające do uwypuklenia tej przynależności podkreśla zdanie: *Ведь она была женщиной!* (Przecież była kobietą / W końcu była kobietą). Kiedy już wyglądała jak istne dzieło sztuki, zesłała z niebios na ziemię, żeby znaleźć przyjaciółki. Rybki-dziewczynki od razu ją polubiły, ale wszystkie koleżanki wiedziały, że ta, która wychowała się na niebiosach, nie będzie mogła żyć w wodzie. Pomoc w przyjaźni zaoferowały jej też koleżanki żyjące na lądzie. Tylko jedna postać — dla kontrastu i dodatkowej komplikacji przekładu — to rosyjski rzeczownik rodzaju męskiego (*дождевой червячок*), któremu z kolei odpowiada polski rzeczownik rodzaju żeńskiego (*dżdżownica*). Męska postać w kobiecym gronie to technicznie „komplikacja”, ale też niezwykle istotny element całego przekazu. Dziewczyna szukająca konkretnie przyjaciółek — nie przyjaciół — i całe niewieście grono dopuszcza do zabawy robaczka — mimo że to chłopiec. Od tego momentu i tylko w tym wyjątku krąg znajomych staje się dwupłciowy, a zaprzyjaźnieni znajomi nie są ograniczeni do samych kobiet.

Nielatwo w przekładzie tego tekstu wskazać jednoznacznie najlepszą drogę tłumaczenia. Zapewne oczekiwaną wersją byłaby taka, która podtrzymuje żeńskość wszystkich postaci z oddaniem męskości jednej z nich. Na równoprawnym przekazie polega cała złożoność tego zadania. Trudno jednak zakwestionować inny pomysł — opowiadanie o Księżycu, który chciał znaleźć na Ziemi kolegów, a jego przyjaciółką chciała zostać również kobieta. Innych dróg przekładu przytoczonej bajki z zachowaniem istoty przekazu nie ma. Wymieszanie płci postaci przekreśla całą wymowę tekstu i takie tłumaczenie odda zasadniczo poszukiwanie przyjaźni, ale zgubi grę rodzajami oraz musi zmodyfikować fragment „dopuszczający” osobnika innej płci do zabawy i przyjaźni.

Sprawdzenie sposobów przekładu jest też próbą weryfikacji, na ile tłumacze-ludzie są wrażliwi na problem i znaczenie płci i rodzaju gramatycznego w języku, a w przypadku tłumaczy-maszyn, w któ-

rych działaniach nikt wrażliwości nie szuka, na kompleksowe objęcie utworu, zidentyfikowanie wyrażonych sensów poprzez grę rodzajem gramatycznym i konsekwentne tłumaczenie.

Zobaczmy zatem, jak z zadaniem poradziły sobie inteligentne maszyny.

WERSJE MASZYNOWE

GoogleTranslator

Opowieść o Księżycu

Dawno temu, na wysokościach nieba, żył Księżyc. Kręciła się wokół Ziemi, świecąc nocnym światłem i obserwując wszystko, co działo się na planecie. Jednak z biegiem czasu Luna zaczęła się nudzić. Miała dość samotności w swoim niebiańskim królestwie.

Któregoś dnia Luna zdecydowała, że czas coś zmienić. Następnie założyła piękną niebieską sukienkę. Następnie przygotowała magiczne włókno i zaczęła nakładać makijaż na twarz. Pofarbowała długie rzęsy i pełne usta. W końcu była kobietą! Kiedy Luna skończyła, spojrzała w lustro i uśmiechnęła się. Teraz jej twarz była prawdziwym dziełem sztuki.

Księżyc postanowił zejść na Ziemię i znaleźć przyjaciół. Powoli zeszła z niebiańskich wyżyn i wylądowała na brzegu morza. Jako pierwsze zauważyły jej przybycie pełen wdzięku dorsz, zwinnie śledź i zębaty rekin. Luna opowiedziała im o swoim życiu w niebie, o tym, jak brakuje jej prawdziwych przyjaciół. Jednak wszyscy przyjaciele zdecydowali, że Lunie będzie trudno żyć na morzu. Wtedy na plaży pojawił się żółw morski i zaoferował swoją przyjaźń Księżycowi.

Wkrótce do tej wesołej grupy dołączył biały szczur i rajski ptak, który nawet zaczął tańczyć w świetle księżyca. Ryby również włączyły się do zabawy, pluskając się i wirując w wodzie jak druchny na weselu. Nawet dżdżownica chciała dołączyć do grona wesołych dziewczyn. Znajomi powiedzieli, że chociaż nie jest dziewczynką, to może spędzać z nimi czas.

Zatem Księżyc nie tylko znalazł przyjaciół, ale także dowiedział się, że jego światło może urozmaicać i bawić życie na Ziemi. Od tego czasu co wieczór przychodzi spotkać się z przyjaciółmi i dać im swoje magiczne światło.

Google Translate powstał w 2001 roku, wykorzystuje w tłumaczeniu sztuczną sieć neuronową — pamięć krótkoterminową. System uczy się z milionów przekładów, a według badaczy przekłada całe zdania, a nie pojedyncze wyrazy. Jak czytamy na stronie www.home.pl, Google Translate to „niezastąpione narzędzie dla każdego, kto potrzebuje szybkiej pomocy w tłumaczeniu treści na obcy język”¹³. „Niezastąpioną funkcją” Google Translate jest też tłumaczenie

¹³ *Jak działa Tłumacz Google? Praktyczne wskazówki*, <https://pomoc.home.pl/baza-wiedzy/jak-dziala-tlumacz-google-praktyczne-wskazowki> (20.11.2025).

całych dokumentów. Trudno zakwestionować pomoc szybką, gorzej z fachową. Większość jego użytkowników zdołała najpewniej dostrzec, że tłumaczenia uzyskane tą drogą są nieprecyzyjne. Tłumacz automatyczny – mimo deklarowanego poziomu – radzi sobie z przekładem tekstów wypełnionych kolokacjami, metaforami w dość prymitywny sposób. Podobnie z tłumaczeniem naszej bajki. Oczywiście jest, że w opowiadaniu tak skonstruowanym objęcie całości tekstu jednym sensem i znalezienie dominanty stanowią podstawę przekazu. Sprawdziłam działanie Google Translate dwukierunkowo. Wkleiłam fragmenty tekstu (system dopuszcza w ten sposób 5 tys. znaków), gdzie podział treści na fragmenty uniemożliwił wykrycie znaczenia form rodzajowych dla przekazu zawartego w bajce, a następnie załączyłam tekst w postaci pliku, co w kilka sekund umożliwiło przetłumaczenie całego zawartego dokumentu. Jak się okazało, tłumaczenie fragmentami oraz całościowe nie różniły się nawet jednym wyrazem. Świadczy to jednoznacznie o liniowym tłumaczeniu zdań – w izolacji, bez całościowej analizy.

Zalety tłumaczenia:

– trafne przetransponowanie zdania: „W końcu była kobietą!”¹⁴;

– wobec męskich form rodzajowych otoczenia bohaterki konsekwentne użycie rzeczowników: znajomi, przyjaciele zamiast przyjaciółki – występujących w oryginale.

Docenianie kompletności gramatycznej, składniowej poszczególnych zdań niewiele znaczy w obliczu braku spójności całego tekstu.

Wady:

– rażący brak konsekwencji rodzajowej w odniesieniu do jednej postaci „[...] żył Księżyc. Kręciła się wokół ziemi”; „Kiedy Luna skończyła” vs. „Księżyc postanowił”;

– zmiana imienia bohaterki w jednym tekście „Opowieść o Księżycu”; „Luna zaczęła się nudzić”;

– użycie nieprawidłowego związku wyrazowego: przychodzi spotkać się; czasownik niedokonany *przychodzi* wymaga połączenia z czasownikami wielokrotnymi – „spotykać się”, „dawać”, a nie jednokrotnymi, które kłócą się z frazą „co wieczór” i wypaczają sens tego finalnego zdania „Od tego czasu co wieczór przychodzi spotkać się z przyjaciółmi i dać im swoje magiczne światło”;

– liczne uchybienia formalno-logiczne: brak logicznej spójności zdań („któregoś dnia [...]” – „następnie”), rażący brak sensu prze-

¹⁴ Przytoczone zdanie – poza „żeńskością” bohaterki i budowanego przez nią świata, okazało się problemem w tłumaczeniach studentów/studentek.

kazu — zamiana 3 osoby l. poj. na 1 osobę l. poj.; błąd wynika z formalnej tożsamości czasowników w wymienionych osobach w czasie przeszłym w języku rosyjskim, błąd stylistyczny (powtórzenie „następnie”): „Ktoregoś dnia Luna zdecydowała, że czas coś zmienić. Następnie założyła piękną niebieską sukienkę. Następnie przygotowałam magiczne włókno i zaczęłam nakładać makijaż na twarz?”;

— konsekwentny męski rodzaj gramatyczny poszczególnych postaci (dosłowność tłumaczenia) z nielogicznym — w takim kontekście — dodaniem zdań: „Nawet dżdżownica chciała dołączyć do grona wesołych dziewczyn. Znajomi powiedzieli, że chociaż nie jest dziewczynką, to może spędzać z nimi czas” — podczas kiedy z treści nie wynika, że w otoczeniu bohaterki z niebios mamy do czynienia z dziewczynami.

Zadanie okazało się zbyt trudne dla systemu Google Translator.

DeepL

Podobnie jak Google Translate, DeepL to system wykorzystujący wysoko zaawansowane sieci neuronowe „trenowane na wielu milionach przetłumaczonych tekstów”, włączając uczenie nadzorowane — sieć „jest stale konfrontowana z różnymi przykładami”¹⁵. Powstał w 2017 roku, jest zatem jednym z nowszych narzędzi tłumaczeniowych. Oto jak DeepL poradził sobie z przekładem bajki:

Opowieść o księżycu

Dawno, dawno temu, wysoko na niebie, żył sobie Księżyc. Krążył wokół Ziemi, świecąc swoim nocnym światłem i obserwując wszystko, co działo się na naszej planecie. Ale z czasem księżyc się znudził. Była zmęczona samotnością w swoim niebiańskim królestwie.

Pewnego dnia Luna zdecydowała, że nadszedł czas na zmianę. Założyła więc piękną, niebieską suknię. Następnie przygotowała swoje magiczne włókno i zaczęła nakładać makijaż na twarz. Pomalowała swoje długie rzęsy i pełne usta. W końcu była kobietą! Kiedy Luna skończyła, spojrzała w lustro i uśmiechnęła się. Jej twarz była teraz prawdziwym dziełem sztuki.

Luna postanowiła zejść na Ziemię i znaleźć swoich towarzyszy. Powoli zeszała z niebios i wylądowała na brzegu morza. Pierwszymi osobami, które zauważyły jej przybycie, były wdzięczna dorada, zwinny śledź i zębaty rekin. Luna opowiedziała im o swoim życiu w niebie i o tym, jak tęskniła za prawdziwymi przyjaciółmi. Jednak wszyscy przyjaciele zdecydowali, że Lunie trudno będzie żyć w morzu. Wtedy na plaży pojawił się żółw morski i zaoferował Lunie swoją przyjaźń. Wkrótce do tej wesołej grupy dołączył biały szczur i rajski ptak, którzy zaczęli nawet tańczyć w świetle księżyca. Ryby również dołączyły do zabawy, pluskając się i wirując w wodzie jak dziewczyny na weselu. Nawet dżdżownica chciała dołączyć

¹⁵ www.deepl.com (02.06.2026).

do grupy wesołych dziewcząt. Przyjaciółki powiedziały, że chociaż nie jest dziewczyną, może spędzać z nimi czas. Tak więc Luna znalazła nie tylko przyjaciół, ale także dowiedziała się, że jej światło może urozmaicić i rozweselić życie na ziemi.

Podobnie, jak w przypadku Google Translator, załączyłam plik z tym samym opowiadaniem po uprzednim tłumaczeniu tekstu w oknie tłumacza. Wyniki również tutaj okazały się bardzo podobne. Czy nowy tłumacz niesie ze sobą jakieś korzyści? Oto obserwacje:

Zalety:

- brak powtórzeń,
- ciekawe zastąpienie dorsza — doradą — w tekście oryginalnym to nie gatunek ryb, ale ich rodzaj gramatyczny odgrywa istotną rolę, więc rozwiązanie było trafne;
- poprawny przekaz zdania „W końcu była kobietą!”.

Wady:

- rażące naruszenie spójności rodzajowej: „księżyc się nudził. Była zmęczona codziennością”;
 - pozytywna zamiana „dorsz” na „dorada” nie ma żadnych konsekwencji w tekście, korespondując z rzeczownikami rodzaju męskiego;
 - naruszenie logicznej spójności tekstu; postaci w przewodzie reprezentują rodzaj męski i nie stanowią „wesołej grupy dziewcząt”, niejednoznaczne włączenie dżdżownicy do rodzaju męskiego niezgodnego z rodzajem gramatycznym: „nawet dżdżownica chciała dołączyć do grupy wesołych dziewcząt. Przyjaciółki powiedziały, że chociaż nie jest dziewczyną, może spędzać z nimi czas”;
 - niekonsekwentne użycie rzeczowników „towarzysze”, „przyjaciele” vs. „grupa wesołych dziewcząt”;
 - zmiana nazwy postaci w jednej bajce — z „księżyc” na „Luna”;
 - mała litera w nazwie własnej głównej postaci.
- Sens bajki nie został w pełni przekazany, a tłumacz DeepL okazał się zawodny.

ChatGPT

To najnowsze, oparte na sieci neuronowej OpenAI, narzędzie wykorzystujące w zaawansowany sposób sztuczną inteligencję, o którym tak oto pisze Eliza Kruczkowska:

Uruchomienie Chat GPT jest niewątpliwie kamieniem milowym w rozwoju sztucznej inteligencji. Temu opracowanemu przez laboratorium badawcze OpenAI narzędziu daleko wprawdzie do prawdziwej „ludzkiej” inteligencji, jest to jednak duży krok na drodze do stworzenia jej cyfrowego odpowiednika [...]. Al-

gorytm nie tylko bezbłędnie rozumie, co do niego piszemy i to w wielu językach [...], ale korzysta również z „wiedzy”, którą pozyskuje z nieprzebranych zasobów Internetu. Na tej podstawie potrafi przygotować przystępną odpowiedź na w zasadzie dowolne pytanie. Sztuczna inteligencja stojąca za chatem została „wyszkołona” na ogromnych ilościach tekstu konwersacyjnego, dzięki czemu jest w stanie porozumiewać się w sposób naturalny dla ludzi¹⁶.

Opinie o działaniu narzędzia są różne, jednak niewątpliwie system, który analizuje modele języków i jest nie tylko tłumaczem, ma potencjalnie szersze możliwości. Oczekiwanie na tłumaczenie bajki stanowiącej podstawę badania było faktycznie emocjonujące, problem rodzaju nie wydaje się bowiem oczywisty dla nienaturalnego działania przekładowego. Efekt pracy ChatGPT był następujący:

Bajka o Księżycu

Dawno, dawno temu, na wysokości niebios, mieszkała Księżycowa Dama. Krążyła wokół Ziemi, oświetlając nocnym światłem i obserwując wszystko, co działo się na planecie. Ale z upływem czasu Księżycowej Damie zrobiło się nudno. Zmęczyła się byciem samotną w swoim niebiańskim królestwie.

Pewnego dnia Księżycowa Dama postanowiła, że pora coś zmienić. Wtedy założyła piękne, niebieskie sukienko. Potem przygotowała swoje magiczne włókno i zaczęła nakładać na twarz makijaż. Pomalowała swoje długie rzęsy i pełne usta. W końcu, była kobietą! Gdy Księżycowa Dama skończyła, spojrzała w lustro i uśmiechnęła się. Teraz jej twarz była prawdziwym dziełem sztuki.

Księżycowa Dama postanowiła zejść na Ziemię i znaleźć sobie przyjaciółki. Powoli opuściła niebiańskie wysokości i wylądowała na brzegu morza. Pierwszymi, którzy zauważyli jej przybycie, były elegancka treska, zwinna śledź i zębata rekinia. Księżycowa Dama opowiedziała im o swoim życiu na niebie, o tym, jak bardzo brakuje jej prawdziwych przyjaciółek. Jednak wszystkie przyjaciółki uznały, że Księżycowej Damie byłoby trudno żyć w morzu. Wtedy na plaży pojawiła się morska żółwica, która zaproponowała Księżycowej Damie swoją przyjaźń. Wkrótce do tej wesołej grupy dołączyła biała myszka i rajski ptak, który nawet zaczął tańczyć pod światłem Księżyca. Do zabawy dołączyły także rybki, pluszcząc się i wirując w wodzie, jak przyjaciółki na weselu. Nawet deszczowy dżdżownica chciał dołączyć do tej wesołej grupy dziewczyn. Przyjaciółki powiedziały, że chociaż nie jest dziewczynką, może spędzać czas razem z nimi.

Tak Księżycowa Dama znalazła nie tylko przyjaciółki, ale także odkryła, że jej światło może urozmaicić i rozweselić życie na Ziemi. Od tego czasu każdej nocy zstępuje, by spotykać się ze swoimi przyjaciółkami i obdarowywać je swoim magicznym światłem.

Ponowny, dokładniejszy prompt: dżdżownica to w języku polskim rodzaj żeński. W oryginale to jedyny chłopak w grupie. Popraw to — pozwolił na korektę. Pojawiła się propozycja:

¹⁶ Eliza Kruczkowska — dyrektor Departamentu Rozwoju Innowacji w Polskim Funduszu Rozwoju, *Co to jest Chat GPT, jak i do czego go używać?*, <https://startup.pfr.pl/pl/aktualnosci/co-jest-chat-gpt-jak-i-do-czego-go-uzywac> (15.11.2025).

Do zabawy dołączyły także rybki, pluszcząc się i wirując w wodzie, jak przyjaciółki na weselu. Nawet deszczowy dżdżownik chciał dołączyć do tej wesołej grupy dziewczyn. Przyjaciółki powiedziały, że chociaż nie jest dziewczynką, może spędzać czas razem z nimi.

Oczywiście, jak wiadomo, Chat GPT uczy się w miarę otrzymywanych poleceń, uwzględniając krytyczne oceny oraz sugestie. Każda następna próba da najpewniej inne wyniki. Dla mnie istotny jest ten pierwszy, ponieważ sprawdzałam działanie tego modelu językowego narzędzia bez doprecyzowujących promptów, weryfikując, że kwestia znaczenia rodzaju gramatycznego w bajce zostanie wykryta. Trudno jednak nie zauważyć, że efekt prośby o korektę został natychmiast uwzględniony i okazał się imponujący. „Deszczowy dżdżownik” to ciekawa propozycja komponująca się z wymaganiami tekstu. Skupiając się jednak na pierwszej wersji tłumaczenia, można zauważyć, że ChatGPT wykonał zadanie niemal doskonale.

Zalety tłumaczenia:

- tłumaczenie tekstu jako całości;
- wyczulenie na znaczenie rodzaju gramatycznego;
- bezbłędna struktura składniowa bajki;
- względna spójność tekstu;
- poprawny przekaz zdania: „w końcu była kobieta”;
- prawie bezwyjątkowy przekaz gry rodzajami gramatycznymi (wyjątek: „rajski ptak”, „deszczowy dżdżownica”);
- konsekwentne używanie rzeczowników określających grupę znajomych bohaterki: „przyjaciółki”;
- ciekawe formacje neologiczne wspomagające przekaz żeńskości („Księżycowa Dama”, „rekinia”, w drugiej wersji „dżdżownik”);
- sensowna korekta tekstu po wskazaniu błędu.

W tłumaczeniu pojawia się ponadto „zwinna śledź”, której krytyczna ocena nie jest wcale jednoznaczna. Propozycja — mimo że technicznie wprowadza niezgodność gramatyczną, może być uznana w stopniu wyższym niż „deszczowy dżdżownica” za konstrukcję eliptyczną, w której domyślamy się obecności rzeczownika „pani”. Na tej samej zasadzie brakuje formy grzecznościowej w formacji „deszczowy dżdżownica”, jednak w tym przypadku elipsa jest mniej oczywista. Niezależnie od językowych wrażeń, niepoprawne utworzenie związku wyrazowego musi zostać formalnie włączone do grupy wad tekstu.

Wady:

- niedostrzeżenie rodzaju męskiego wśród całej grupy postaci w rodzaju żeńskim („rajski ptak”); na moją prośbę o korektę chat za-

proponował „rajską ptaszynę”, a więc rzeczownik rodzaju żeńskiego, jednak odnoszę się w analizie do wersji niepoprawionej;

— zaproponowanie w tytule innej nazwy postaci niż w treści bajki, ponadto nazwa w tytule — „Księżyc” — to rodzaj męski;

— skonfrontowanie w pierwszej próbie tłumaczenia rodzaju gramatycznego męskiego i żeńskiego w związkach wyrazowych „zwinna śledź” i „deszczowy dżdżownica”;

— pleonazm w wyrażeniu „deszczowy dżdżownica” świadczący o próbie dosłownego tłumaczenia „deszczowego robaczka” z języka rosyjskiego. Robaczek został zastąpiony dżdżownicą z dodaniem określenia „deszczowy” i bez uwzględnienia, że polski rzeczownik *dżdżownica* mieści w sobie semantykę ‘robaczka deszczowego’ w jednym słowie, pochodzi bowiem od prasłowiańskiego słowa *deždъ (dopełniacz: dżdzu) i w zasadzie przekazuje podobne znaczenie jak rosyjskie, choć najczęściej jest nieczytelne dla przeciętnych użytkowników języka polskiego;

— nadanie rzeczownikowi „sukienka” rodzaju nijakiego — „niebieskie sukienko”, być może wobec dostrzeżenia gry rodzajem w tekście;

— użycie nieczytelnej, niepopularnej formy nazwy ryby „treska” zamiast „dorsz”.

Można oczywiście zakwestionować oddanie przez ChatGPT sensu całego tekstu w obliczu włączenia do bajki wyrażen niespójnych gramatycznie. Potwierdza to niedoskonałość systemu, działającego jednak na nieporównywalnie wyższym poziomie, niż inne translatory, których tłumaczenia zostały omówione wcześniej.

Wersje studenckie

Prośbę o przetłumaczenie bajki skierowałam do studentów rusycystyki ostatnich lat studiów¹⁷.

¹⁷ Zadaniu towarzyszył drugi punkt: Proszę o wyrażenie opinii, czy sformułowane zadanie było łatwe czy trudne. Na czym polegały ewentualne trudności? Studenci zostali też poproszeni o ocenę jakości tłumaczeń. Z uwagi na ramy objętościowe artykułu nie ma możliwości ich omówienia i poświęcono im osobne studium: E. Manasterska-Wiącek, *Is the Russian Luna the Same as Polish Księżyc? Sense and Nonsense in Translation and Reception of Grammatical Gender*, „Transfer. Reception Studies” 2024, t. 6, s. 173–189. Ocenę wartości tłumaczeń wykonanych przez Google Translate i ChatGPT przez studentów opublikowali też: S. M. Abdelhalim Aly, A. A. Alsahil, Z. Alsuhaibani. Na podstawie uzyskanych wyników, które uwidoczniły zarówno mocne strony ChatGPT, jak i jego ograniczenia w tłumaczeniu literackim, autorzy sformułowali kilka praktycznych wniosków,

Z uwagi na to, że ankiet jest 19 i nie ma możliwości omówienia każdej z propozycji, przykładowe wybory autorów prezentuję w poniższej tabeli, uwzględniając elementy ważne dla przekazu istoty tekstu:

	Луна, голубое платье, длинные ресницы, полные губы	решила найти подруг	изящная треска, ловкая сельдь, зубастая акула	морская черепаха, белая крыса, райская птица	дождевой червячок
1	Luna, nałożyła niebieską sukienkę, pomalowała długie rzęsy, pełne usta ¹⁸	postanowiła znaleźć przyjaciół	pełen wdzięku dorsz, zręczny śledź, zębaty rekin	żółw morski, biały szczur, rajski ptak	do grupy wesołych dziewczynek dołączyła dżdżownica, chociaż nie jest dziewczynką
2 M ¹⁹	Księżyc, ubrał ²⁰ błękitną szatę, upiększał twarz, podkreślając długie rzęsy i pełne usta	postanowił znaleźć przyjaciół	pełen wdzięku dorsz, zwinny śledź, rekin zębaty	żółw morski, biały szczur, rajski ptak	do grupy szczęśliwych przyjaciół dołączyła nawet dżdżownica
3 Ź	Pani Księżyc, założyła, niebieską suknię, umalowała długie rzęsy, pełne usta	postanowiła znaleźć przyjaciółki	wytworna pani Dorsz, zwinna pani Śledź, zębata pani Rekin	Pani Żółw Morski, Pani Biały Szczur, Pani Rajska Ptak	do grupy wesołych dziewcząt dołączył Pan Dżdżownica
4 M	Księżyc, błękitny garnitur, rozpoczął pielęgnację twarzy	postanowił znaleźć przyjaciół	elegancki dorsz, zwinny śledź, silny rekin	żółw morski, biała mysz, mewa	robaczek deszczowy, zaproszony do zabawy mimo że jest owadem
5	Luna, niebieska sukienka, długie rzęsy, piękne usta	postanowił znaleźć przyjaciółki	pełen gracji dorsz, zwinny śledź, zębaty rekin	żółw morski, biały szczur, rajski ptak	nawet dżdżownica chciała do nich dołączyć, więc ją zaprosili

zob. S. M. Abdelhalim, A. A. Alsahil, Z. A. Alsuhaibani, *Artificial Intelligence Tools and Literary Translation: a Comparative Investigation of ChatGPT and Google Translate from Novice and Advanced EFL Student Translators' Perspectives*, „Cogent Arts & Humanities” 2025, t. 12, nr 1, s. 1–20.

¹⁸ Miejscami formy zdaniowe są zamienione na wyrażenia w celu krótkiej prezentacji wyników.

¹⁹ Oznaczam wykorzystanie rodzaju męskiego lub żeńskiego pełniących kluczową rolę w tekście.

²⁰ Przytaczam bez korygowania błędów.

Wyniki 19 ankiet wskazują na to, że połowa badanych — dziesięcioro studentów — dostrzegła problem rodzaju gramatycznego postaci w bajce, druga zaś nie. Tłumaczenia z konsekwentnym wykorzystaniem rodzaju męskiego oraz żeńskiego rozkładają się po połowie.

Przy prawidłowej analizie tekstu źródłowego wyjścia były, jak już nadmieniałam, dwa — albo zorientować bajkę na postaci rodzaju męskiego i poszukiwanie kolegów, a na końcu dołączenie do nich jednej dziewczynki, albo, co bardziej adekwatne, na przetransponowanie takiej samej zabawy rodzajem, jak w języku rosyjskim, a więc samotnej bohaterki szukającej przyjaciółek, znajdującej je oraz jednego kolegi. Różnica rodzajowa użytych w oryginale rzeczowników w stosunku do języka polskiego dla podtrzymania kobiecości postaci wymagała doboru innych, najlepiej bliskich znaczeniowo słów rodzaju żeńskiego w języku polskim. Tak też ideę tekstu oddali niektórzy młodzi tłumacze. Pojawiają się zatem „orka”, „ośmiornica”, „flądra”, „foka”, „mewa” i „jeden mały raczek przyjęty do tej paczki” lub na przykład „pełna wdzięku meduza”, „sprytna szprotka”, „zębiasta pirania”, „mewa”, „biała myszka” i „papuga”, a do grupy — chociaż nie jest dziewczyną — dołącza „robaczek”. W innym tłumaczeniu — „elegancka makrela”, „zwinna flądra”, „zębata orka”, „morska żółwica”, „biała mysz”, „rajska ptaszyna”, do których dołącza „deszczowy robaczek”. Leksykalne rozwiązania można mnożyć, nie ma to jednak większego znaczenia. Samo stworzenie grupy koleżanek w kontrze do jednego osobnika płci męskiej było dobrym pomysłem. Ciekawym rozwiązaniem była zmiana rodzaju wszystkich postaci poprzez operowanie zwrotem pan/pani („wytworna Pani Dorsz”, „zwinna Pani Śledź”, „zębata pani Rekin”; „do grupy dołączył Pan Dżdżownica”). Pozwoliło to na zachowanie ekwiwalentów nazw z jednoczesnym przeniesieniem istotnego dla sensu tekstu rodzaju gramatycznego. Ponadto użycie wielkich liter spowodowało, że nazwy gatunkowe stały się nazwami własnymi, co należy uznać za dobre posunięcie. W ten sposób studentka uzyskała adekwatny w stosunku do oryginału tekst.

Z kolei w tłumaczeniach, w których zostały wykorzystane męskie ekwiwalenty, przy uważnym tłumaczeniu sensowna była transformacja kobiecych przygotowań bohaterki do zejścia na ziemię i ich zamiana na typowo kulturowo męskie. W takim przypadku antropomorfizowany obiekt otrzymuje taki sam rodzaj quasi-naturalny, jaki wynika z właściwości rodzajowej danej jednostki leksykalnej. Z nim też związane są wszelkie zachowania i cechy uformowanego drogą antropomorfizacji bohatera. W rozwiązaniach pojawiają się zatem

te same postacie, które w oryginale wystąpiły jako ekwiwalenty. Bohater nakłada wówczas, jak czytamy w propozycjach tłumaczeń, błękitną koszulę, ubiera się w elegancki garnitur, goli twarz magiczną pianką do golenia. W tak zorientowanym tłumaczeniu dżdżownica była również postacią pasującą do sensu wyrażonego w bajce. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że w naszej kulturze mężczyzna, który się już goli, czyli jest dorosły lub prawie dorosły i szuka na Ziemi przyjaciół do bez troskiej zabawy, będzie potraktowany mniej naturalnie czy mniej niewinnie niż — w tej samej roli — kobieta. Niefrasobliwość wpisana w miłe spędzanie czasu kojarzy się pozytywniej w przypadku poszukiwań damskich. Niezależnie od mojej indywidualnej oceny oczekiwań odbiorczych, użycie rodzaju męskiego może zostać uznane za sposób tłumaczenia bajki.

Oczywiście istnieje też rozwiązanie w postaci całkowitego ominięcia problemu rodzaju gramatycznego, wymieszanie postaci różnych rodzajowo i w nieco inny sposób przekazanie losu samotnego bohatera/bohaterki, poszukującego/poszukującej przyjaciół na Ziemi. Podejście takie zupełnie jednak nie oddaje gry rodzajami, a przez to w pewnym stopniu zmienia wydźwięk bajki. Przy takiej decyzji należało zachować ostrożność, ażeby tekst — przy kurczowym trzymaniu się oryginału — nie stał się nielogiczny. To właśnie było udziałem większości studentów, którzy nie zauważyli problemu gry rodzajem gramatycznym postaci i stworzyli bezsensowne fragmenty bajki. W takich tekstach bohaterka rodzaju żeńskiego — Luna, Pani Księżyc — pojawia się z nieba na Ziemi i szuka przyjaciółek. Znajduje dorsz, śledzia, rekina, żółwia, szczura, ptaka, po czym pojawia się zdanie, że do grupy przyjaciół chciała też dołączyć dżdżownica, chociaż nie jest dziewczynką — ponieważ takie zdanie w znajduje się oryginalne. Student/studentka nie dostrzegła, że w takim gronie włączająca się postać nie musiała być dziewczynką, bo bawili się z bohaterką z niebios sami chłopcy, po wtóre — dlaczego dżdżownica miałaby dla odbiorcy/odbiorczyni takiego tekstu nie być dziewczynką, skoro jest postacią reprezentującą gramatyczny rodzaj żeński. To w odwrotnej sytuacji — gdyby autorka/autor chciała zrobić z dżdżownicy chłopca — doprecyzowanie byłoby potrzebne, gramatycznie bowiem rzeczownik (mimo biologicznego obojactwa tej pierścienicy) kojarzy się z dziewczynką. Inny student/studentka dołącza do frazy: nawet dżdżownica — bez żadnego wyjaśnienia, dlaczego dżdżownica miałaby być na tyle nietypowa, że dołącza do bawiącego się grona nawet ona. Jest też przypadek poszukiwania wariantów nazw postaci, wśród

których pojawia się Pani Księżyc poszukująca przyjaciółek i Pani Żółw, natomiast inne — to rzeczowniki pospolite rodzaju męskiego. Nielogicznie połączona z treścią bajki dżdżownica — reprezentuje z kolei rodzaj męski. Brak konsekwencji czyni z bajki tekst niespójny zarówno poprzez różnie uzyskane nazwy postaci, czyniące je nierównymi w statusie — por. „Pani Żółw” i „biały szczur”, jak i na poziomie wyrażonych sensów, w tym wypadku — „bezsensów”.

Zabawnym tłumaczeniem wśród wykorzystujących rodzaj męski, jest bajka o Księżycu, który przygotowując się do zejścia na Ziemię, założył piękną niebieską suknię, nałożył na twarz makijaż, pomalował swoje długie rzęsy i pełne usta. Wprawdzie naturalne jest, że w przypadku przekładu część utworu, jak to określił Edward Balcerzan, „pochodzi” od autora oryginału, a część od tłumacza²¹, jednak nie powinny to być zmiany wypaczające sens oryginału. Autorce/autorowi wyszła z opisu mężczyzny stylizującego się na kobietę postać typu *drag queen*, skazująca bajkę na odbiór w zupełnie innym, prześmiewczym tonie, dalekim od oryginału. Z różnym skutkiem oddano ponadto frazę „Ведь она была женщиной!”. W tłumaczeniach ankietowanych osób pojawiły się zdania — „Nareszcie była kobietą”; „Była w końcu kobietą”; „Stało się! była kobietą” — nieprzekazujące sensu wyjściowego. W oryginale bohaterka malowała się, bo przecież była kobietą. W przywołanych tłumaczeniach to makijaż spowodował, że w końcu była prawdziwą kobietą, stało się to dzięki niemu. W tym wypadku mylili się ludzie. Wszystkie translatory przetransponowały zdanie bezbłędnie.

PORÓWNANIE

Porównując tłumaczenia maszynowe oraz stworzone przez człowieka, należałoby brać pod uwagę tylko bajkę stworzoną przez ChatGPT. Inne translatory nie tłumaczą całego tekstu, nawet próba porównania tłumaczenia poszczególnych fragmentów bajki (w związku z dopuszczalną liczbą znaków) oraz całego tekstu podanego w formie załącznika nie zmienia efektu działania translatorów. ChatGPT stworzył tekst pełen ciekawych rozwiązań, który, gdyby nie potknięcia w postaci „rajskiego ptaka”, „zwinnej

²¹ E. Balcerzan, *Poetyka przekładu artystycznego*, w: M. Heydel, P. de Bończa Bukowski (red.), *Polska myśl przekładoznawcza. Antologia*, Wydawnictwo UJ, Kraków, 2013, s. 112.

śledź”, „deszczowego dżdżownicy” czy „sukienko”, z powodzeniem zaliczałby się do w pełni udanych propozycji. Należy dodać, że przymiotnik „deszczowy” połączony z żeńskim rzeczownikiem „dżdżownica” świadczy o poprawnym zdiagnozowaniu problemu rodzaju w bajce i systemowej próbie przekazu formy męskiej. Poza tą niedoskonałością bajka w odróżnieniu od zupełnie nieudanych i niekonsekwentnych tłumaczeń translatorów Google Translator i DeepL może być z powodzeniem stawiana na równi z przekładami tworzonymi przez ludzi. Mimo docenienia pozytywnych stron tłumaczenia ChatGPT, tekst zawiera pewne niedociągnięcia, które w porównaniu z udanymi przekładami studentów — bajkami kompletnymi i bez zastrzeżeń — ustępują im miejsca. We wszystkich przypadkach podważanych tłumaczeń — zarówno automatycznych, jak i ludzkich — problemem był rodzaj gramatyczny rzeczowników. To on okazał się „niewidzialnym architektem” — niedoceniony czy zbagatelizowany stał się źródłem niekonsekwencji, zabawnego przekazu, niepodtrzymania gry rodzajem w bajce.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Przekład artystyczny jest zadaniem niełatwym i wymaga podejmowania decyzji, od których zależy kształt utworu docelowego oraz komfort odbiorczy czytelników i czytelniczek. Celem niniejszego badania było porównanie maszynowych tłumaczeń bajki wykorzystujących możliwości AI oraz wykonanych przez ludzi i potwierdzenie bądź zanegowanie obiegowej opinii o wyższości działań ludzkich. Bajka oryginalna nie była neutralna, ale nacechowana: wykorzystanie gry rodzajami gramatycznymi — męskim i żeńskim — było ściśle związane z przekazem sensów na poziomie całego tekstu. Jak się okazało, sąd o przewadze możliwości człowieka wcale nie jest jednoznaczny i pewny. Poziom przekładu dokonany przez ChatGPT przewyższa poziom tłumaczeń wielu studentów, z drugiej strony wśród tłumaczeń ludzkich są takie, które cechuje kompletna trafność przekazu. W żadnym natomiast stopniu nie można do tłumaczeń ludzkich porównać tekstów przekazujących metodą linearną treść bajki dokonanych przez Google Translator oraz DeepL. Co istotne, wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań pokrywają się z obserwacjami przywołanych we wstępie autorów — niezależnie od pary porównywanych języków (angielski z arabskim, koreańskim,

chińskim). Ustalenia Mohammada Awada ALAfana wskazują, że tłumaczenia z języka arabskiego na angielski i odwrotnie wykonane przez Google Translate były niewystarczające – zawierały braki związane z dokładnością kontekstową i przekazywaniem znaczenia, co wymagało istotnych poprawek, te zaś przygotowane przez ChatGPT, choć również wykazywały pewne niedoskonałości, okazały się lepsze od tłumaczeń Google Translate i zostały uznane za akceptowalne po wprowadzeniu drobnych poprawek. Pomimo pewnych problemów związanych z poprawnością językową, stylem i doбором rejestru, ChatGPT tworzył przekłady brzmiące bardziej naturalnie niż Google Translate, co czyniło go korzystniejszym rozwiązaniem do zastosowań w tłumaczeniu maszynowym²². Podobnie Shiyue Chen i Yan Lin, stwierdzają, że ChatGPT przewyższył inne narzędzia tłumaczeniowe (Google Translate i DeepL), zwłaszcza wtedy, gdy zastosowano prompty dostosowane do kontekstu kulturowego²³.

Biorąc pod uwagę wrażliwość tłumaczek/tłumaczy na słowo uczestniczących w przeprowadzonym przeze mnie badaniu, nie wypadła ona najlepiej. Mówiąc o wrażliwości, mam na myśli dostrzeżenie strategicznej obecności rodzaju żeńskiego. Tylko połowa uczestników i uczestniczek badania w ogóle dostrzegła problem rodzaju gramatycznego. Wpłynął on na sposób tłumaczenia. Jak się okazało, niektórzy ludzcy tłumacze zmienili obraz przedstawiony, wpadając w pułapkę dosłowności lub tworząc literacką rzeczywistość w krzywym zwierciadle. Starsze translatory Google Translate i DeepL zupełnie nie dostrzegły tej cechy tekstu, wręcz tworzyły tłumaczenia z ambiwalentnym, niesprecyzowanym rodzajem gramatycznym jednej postaci. Traktowały zdania jak zamknięte jednostki. ChatGPT ewidentnie zauważył tę jakość i można się spodziewać, że po dwóch-trzech korektach stałby się bezbłędny. Tym samym, faktycznie stworzenie takiego narzędzia można uznać za kamień milowy w pomocy tłumaczeniowej. Szczególnie istotne dla przedstawionych tu wyników są ustalenia Rui Sun. Jak się okazało, również te badania wskazują, że ChatGPT dysponuje silniejszymi zdolnościami analitycznymi i interpretacyjnymi. Osiąga wyższą dokładność przekładu i wykazuje bardziej zaawansowane zdolności w zakresie rozumienia oraz interpretacji tekstów

²² M.A. ALAfnan, *Large Language Models as Computational Linguistics Tools: A Comparative Analysis of ChatGPT and Google Machine Translations*, „Journal of Artificial Intelligence and Technology” 2025, nr 5, s. 30.

²³ S. Chen, Y. Lin, *A Multidimensional Comparison of ChatGPT, Google Translate, and DeepL...*, s. 13.

literackich niż DeepL. Tłumaczenia wykonane przez ChatGPT są bardziej zwarte i przyjaźniejsze dla czytelnika. Model ten wykazuje także większą świadomość stylistyczną i potrafi stosować środki retoryczne podczas przekładu. DeepL natomiast koncentruje się przede wszystkim na ograniczaniu ryzyka nieporozumień i błędnej interpretacji. Tłumaczenia DeepL wskazują ponadto, że model ten może wykazywać skłonność do błędów związanych z przypisywaniem płci. Na takie same wnioski pozwolił przeprowadzony przeze mnie eksperyment²⁴.

Generatywna AI przestała być cyfrowym słownikiem — rozumie kontekst, obejmuje decyzjami nie tylko mikrosensy, ale tekst, i choć nie zastępuje w pełni człowieka, radzi sobie lepiej niż *nomen omen* niejeden człowiek. Jest bowiem wyczulona na niuanse językowe, tworzy fantazyjne nazwy. Trudno oczywiście tworzyć wnioski generalizujące. Te, które zostały sformułowane powyżej, oparto na jednym przykładzie. Należy jednak mieć je na uwadze w dalszych badaniach. Na obecnym etapie rozwoju AI wydaje się, że przyszłość przekładu to symbioza człowieka i sztucznej inteligencji, w której człowiek jest głównym strategiem kierującym cyfrową intuicją AI. Również przywołani badacze akcentują potrzebę zachowania nadzoru człowieka przy tłumaczeniu treści wymagających wysokiej wrażliwości kulturowej, podkreślając niezastąpioną rolę tłumacza ludzkiego w wiernym oddawaniu zarówno treści, jak i niuansów kontekstowych tekstu źródłowego. Mimo ciągłego rozwoju narzędzi tłumaczeniowych, nie są one w stanie na razie całkowicie zastąpić ludzkiego wkładu niezbędnego do zapewnienia pełnego i precyzyjnego zrozumienia oryginalnej wypowiedzi.

REFERENCES

- Abdelhalim, Safaa M., Alsahil, Asma A.; Alsuhaibani, Zainab A. "Artificial Intelligence Tools and Literary Translation: a Comparative Investigation of ChatGPT and Google Translate from Novice and Advanced EFL Student Translators' Perspectives." *Cogent Arts & Humanities* 2025, vol. 12, no. 1: 1–20.
- AlAfnan, Mohammad Awad. "Large Language Models as Computational Linguistics Tools: A Comparative Analysis of ChatGPT and Google Machine Translations." *Journal of Artificial Intelligence and Technology*, 2025, no. 5: 20–32.

²⁴ R. Sun — konfrontacja z DeepL, *Evaluating the Translation Accuracy of ChatGPT and DeepL Through the Lens of Implied Subjects*, „AWEJ for Translation & Literary Studies” 2024, t. 8, nr 4, s. 50.

- Balcerzan, Edward. "Poetyka przekładu artystycznego." *Polska myśl przekładoznawcza. Antologia*. Heydel, Magda, Bończa Bukowski, Piotr de (eds.). Kraków: Wydawnictwo UJ, 2013: 103–118.
- Bartmiński, Jerzy. "Tekst jako przedmiot tekstologii lingwistycznej." *Tekstologia*. Part 1. Bartmiński, Jerzy, Niebrzegowska-Bartmińska, Stanisława (eds.). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2004: 9–24.
- Chen, Shiyue, Lin, Yan. "A Multidimensional Comparison of ChatGPT, Google Translate, and DeepL in Chinese Tourism Texts Translation: Fidelity, Fluency, Cultural Sensitivity, and Persuasiveness." *Frontiers in Artificial Intelligence*, DOI <10.3389/frai.2025.1619489>.
- "Comparative Analysis of ChatGPT and Google Machine Translations." *Journal of Artificial Intelligence and Technology*, 2025, no. 5: 20–32.
- "Co to jest Chat GPT, jak i do czego go używać?", <<https://startup.pfr.pl/pl/aktualnosci/co-jest-chat-gpt-jak-i-do-czego-go-uzywac/>>.
- "Jak działa Tłumacz Google? Praktyczne wskazówki," <<https://pomoc.home.pl/baza-wiedzy/jak-dziala-tlumacz-google-praktyczne-wskazowki/>>.
- Jelec-Legeżyńska, Anna. "Co i jak notuje Karl Didecius." *Teksty*, 1975, no. 6 (24): 147–151.
- Kryszczuk, Grażyna. "Problemy tłumaczenia maszynowego." *Teksty*, 1975, no. 6 (24): 152–154.
- Kubaszczyk, Joanna. "Ryby rzeczne są zazwyczaj nedorzeczne. Czego nie potrafi maszyna, czyli o kompetencjach tłumacza i prawach przekładu w kontekście przekładu literackiego." *Studia Litteraria Universitatis Jagellonicae Cracoviensis*, 2019, vol. 14 (4): 219–232.
- Mah, Seungh-Hye. "Defining Language Dependent Post-Editing Guidelines for Specific Content. The Case of the English-Korean Pair to Improve Literature Machine Translation Styles." *Babel*, 2020, vol. 66, iss. 4–5: 811–828.
- Manasterska-Wiącek, Edyta. "Is the Russian Luna the Same as Polish Księżyc? Sense and Nonsense in Translation and Reception of Grammatical Gender." *Transfer. Reception Studies*, 2014, vol. 9: 173–189.
- Nitoń-Greczuk, Ewa. "Na czym polega tłumaczenie maszynowe i czy znajdzie się w nim miejsce dla tłumacza?", <<https://wearetextology.com/pl/na-czym-polega-tlumaczenie-maszynowe-i-czy-znajdzie-sie-w-nim-miejsce-dla-tlumacza/>>.
- Puchała-Ladzińska, Karolina. "Translator Google wie najlepiej... Czy na pewno? O rozwoju i jakości tłumaczenia maszynowego." *Między Oryginałem a Przekładem*, 2017, no. 37: 121–139.
- Sun, Rui. "Evaluating the Translation Accuracy of ChatGPT and DeepL Through the Lens of Implied Subjects." *AWEJ for Translation & Literary Studies*, 2024, vol. 8, no. 4: 41–53.
- Witczak, Olga. "Tłumacze kontra maszyny, czyli o tłumaczeniu wspomaganym komputerowo." *Tłumacz — praktyczne aspekty zawodu*. Whyatt, Bogusława at al. (eds.). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016: 201–231.